VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 112)**

z dnia 24 lipca 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 112)

24 lipca 2013 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1566);

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej (druk nr 1153).

W posiedzeniu udział wzięli: **Elżbieta Seredyn** i **Marek Bucior** – podsekretarze stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Andrzej Okułowicz** naczelnik w Departamencie Ubezpieczeń i Składek Centrali Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wraz ze współpracownikiem, **Renata Antoszek** dyrektor Biura Organizacyjno-Prawnego Centrali Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, **Andrzej Jesionek** dyrektor Biura Ubezpieczeń Centrali Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oraz **Agnieszka Kochańska** specjalista z Biura Polityki Społecznej Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa** i **Dariusz Lipski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Urszula Sęk** i **Robert Durlik** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, bardzo proszę o zajęcie miejsc. Mamy kworum, więc będziemy mogli rozpocząć posiedzenie. Szanowni państwo, słyszę tu jeszcze intensywne kuluarowe uzgodnienia.

Witam wszystkich państwa, otwieram posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. W projekcie porządku dzisiejszego posiedzenia mamy dwa punkty: pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej (druk nr 1153) oraz rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1566). Czy są uwagi do takiej propozycji porządku posiedzenia? Uwag nie słyszę, więc uznaję, iż Komisja przyjęła taki porządek posiedzenia.

Na prośbę pana ministra Marka Buciora chciałbym zaproponować, abyśmy w pierwszej kolejności rozpatrzyli poprawki Senatu, co wydaje się niekontrowersyjne i dosyć przejrzyste. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja zaakceptowała również tę propozycję. Nie słyszę sprzeciwu, zatem tak będziemy realizować porządek posiedzenia.

Szanowni państwo, Senat Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 12 lipca przyjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw, którą Sejm uchwalił na posiedzeniu w dniu 21 czerwca. Senat zaproponował 6 poprawek. Bardzo proszę legislatorów o przedstawienie stanowiska w sprawie sposobu rozpatrywania tych poprawek oraz uwagi, które były tu już wcześniej omawiane. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Robert Durlik:

Panie przewodniczący, pierwsza uwaga odnośnie do sposobu procedowania dotyczy tego, iż wydaje nam się, że należy łącznie rozpatrywać i opiniować poprawki pierwszą, czwartą i piątą. Są to poprawki, które zmieniają parametr wieku dziecka, nad którym ma być

roztoczona opieka. Wydaje nam się, że te poprawki mają charakter… Senat dowodzi, że jest to jakby pewna analogia ze zmienionym ostatnio art. 186 Kodeksu pracy. Uważamy, że nie do końca tak jest i że jest to jednak kwestia merytoryczna, bo w ramach mechanizmów zaproponowanych w znowelizowanej ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych może to tak naprawdę funkcjonować zarówno przy określeniu tego wieku na 4 lata, jak i na 5 lat. Wobec tego, w naszej ocenie, jest to kwestia merytoryczna, a nie wyłącznie redakcyjna czy legislacyjna. Niemniej jednak proponujemy, by opiniować te poprawki łącznie.

Jeżeli chodzi o 3 pozostałe poprawki, są one prawidłowe, poprawne. Mamy uwagi do poprawki nr 3. Wydaje nam się, że nie do końca tym samym jest oświadczenie o zamiarze podlegania ubezpieczeniom i, tak jak chciałby Senat, oświadczenie o spełnianiu warunków. Oświadczenie o zamiarze to pewna wola, pewna myśl – wydaje mi się, że podlegam, zamierzam podlegać, chcę podlegać ubezpieczeniu. Natomiast, jeżeli składam oświadczenie o spełnianiu warunków, to znaczy, że spełniam jakieś warunki. Wydaje mi się, że w tym momencie to druga strona… Tzn. kwalifikacje i fakt spełniania warunków ocenia organ. To taka subtelna różnica. Sądzimy, że brzmienie proponowane przez Sejm w ustawie jest prawidłowe i interwencja nie jest tu konieczna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Chciałbym poprosić pana ministra Marka Buciora o odniesienie się do senackich poprawek.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Faktycznie, pierwsza, czwarta i piąta poprawka to poprawki o charakterze de facto merytorycznym, a więc decyzja o tym, czy składki będą opłacane przez 3 lata do ukończenia przez dziecko 4. roku życia, czy przez 3 lata do ukończenia przez dziecko 5. roku życia. Nie zmieniamy tu okresu, przez który opłacamy składki emerytalno-rentowe. Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku są to 3 lata, czyli wysiłek budżetu państwa – może poza pierwszym wstępnym okresem wdrożenia ustawy, kiedy rzeczywiście może się okazać, że to, iż nie do 4 lat, a do 5 sprawi, że pewna grupa osób będzie miała dłużej opłacone składki… Jednak już w kolejnych okresach jest to – przynajmniej tak się wydaje – neutralne budżetowo. Na pewno nastąpi pewne zwiększenie w pierwszym okresie. Początkowo staliśmy w Senacie na stanowisku, że jednak do 4. roku życia, ponieważ są to rozwiązania analogiczne, a nie identyczne. Senat zdecydował, że jednak do 5. roku życia. Pozostawiam to do państwa decyzji. Tak czy inaczej, te składki będą opłacane nie dłużej niż przez okres 3 lat.

Pozostałe poprawki mają, w naszym przekonaniu, charakter całkowicie legislacyjny i zgadzamy się ze stanowiskiem Biura Legislacyjnego. Też uważamy, że poprawka trzecia jest mniej czytelna od rozwiązania, które zostało przyjęte w Sejmie. Ale to są już poprawki typowo legislacyjne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. O głos prosi pani poseł Anna Bańkowska, bardzo proszę.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Dziękuję bardzo. Chciałabym jednak zwrócić uwagę, że nawet mając stosunek pozytywny do tej poprawki naprawdę nie można stwierdzić, że jest ona neutralna, jeżeli chodzi o wydatki budżetu państwa, ponieważ, siłą rzeczy, może zwiększyć się populacja ludzi uprawnionych do tych trzyletnich składek. To jest gospodarowanie własnym czasem, jeżeli chodzi o opiekę nad dzieckiem. Czym innym jest, kiedy to prawo dla osoby sprawującej opiekę kończy się na 4. roku życia, a czym innym, gdy kończy się na 5. W związku z tym liczba osób uprawnionych – w sposób, powiedziałabym, dziś nieprzewidywalny – może ulec zwiększeniu. Wobec tego uważam, że to na pewno będzie generować skutki dla budżetu, tylko pewnie trudno nam jest je oszacować, bo trzeba znać sytuację i preferencje danej rodziny. W moim przekonaniu tak to wygląda.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Jak rozumiem, pan minister akceptuje…

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Chcę powiedzieć jeszcze…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Przepraszam…

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

…że Senat zbywa nas dość ogólnikowymi uzasadnieniami. O to mi chodzi. Proszę się wczytać: jest tu stwierdzenie, że „poprawki wniesione przez Senat mają charakter uściślający i zmierzają do poprawienia jakości przyjętych uregulowań". Nie o to w tym momencie chodzi. Dlatego mam uwagę do Senatu, że pozwala sobie na takie liczenie na to, iż posłowie nie zajmą się sprawą merytorycznie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Dlatego też wyrażam uznanie dla powściągliwości i elegancji pana mecenasa, który wyraził stanowisko w sprawie modyfikacji zawartej w poprawce trzeciej, która zmienia jednak istotę rzeczy i tak naprawdę odbiega od intencji, która była pierwotnie zawarta w ustawie uchwalonej przez Sejm. Pan poseł Stanisław Szwed, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Omawialiśmy to na posiedzeniu podkomisji i wtedy też pojawiła się ta wątpliwość. Zgłaszałem, mówiąc właśnie o wieku 5 lat… Doszliśmy do wniosku, że pozostawiamy jednak 4 lata. Myślę, że Senat, wracając do tego, wrócił do naszej dyskusji i uważam, że gdybyśmy we wszystkich ustawach posługiwali się wiekiem 5 lat to będzie to lepsze rozwiązanie. W związku z tym, wesprzemy tu poprawkę Senatu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Rozumiem, że jest akceptacja dla takiego kierunku kształtowania systemu. Pan minister to potwierdził, również ze świadomością skutków, o których wspominała pani przewodnicząca Bańkowska.

Szanowni państwo, przystępujemy zatem do zaopiniowania poprawek. Poprawki pierwszą, czwartą i piątą, zgodnie z rekomendacją Biura Legislacyjnego, opiniujemy łącznie. Czy jest sprzeciw wobec zamiaru pozytywnego zaopiniowania poprawek pierwszej, czwartej i piątej? Nie słyszę sprzeciwu, zatem uznaję, iż pozytywnie opiniujemy te trzy poprawki.

Poprawka druga – czy są do niej… Bardzo proszę, pani przewodnicząca Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Moje pytanie wiąże się z wyjaśnieniami państwa legislatorów. „Korzysta z określonych uprawnień" a „spełnia warunki określone" to jednak różne pojęcia, dlatego stawiam wniosek o utrzymanie zapisów zaproponowanych przez Sejm, czyli o odrzucenie poprawki drugiej. Panie przewodniczący, żeby nie przedłużać, stawiam także wniosek o odrzucenie przyszłej poprawki trzeciej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Rozumiem, że pan minister też potwierdza intencje takiego…

Podsekretarz stanu w MPiPS Marek Bucior:

Zrozumiałem, że jest mowa o poprawce trzeciej…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

O drugiej.

Podsekretarz stanu w MPiPS Marek Bucior:

Powiem tak: w naszym przekonaniu, poprawka druga jest legislacyjna i zostawiamy to do oceny Biuru Legislacyjnemu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Panie mecenasie, czy poprawka druga też, jak sugeruje pani przewodnicząca Kochan, jest jednak zmianą i odstępstwem od tamtej intencji sejmowej?

Legislator Robert Durlik:

Akurat w tym przypadku podzielamy pewne argumenty logiczne, które przedstawił Senat. W pracach sejmowych mieliśmy trochę podobne spojrzenie na tę kwestię. Poruszaliśmy ją w toku prac w Sejmie. Strona rządowa przekonała nas wtedy, że chodzi o coś trochę innego i że taki zapis jest właściwy. Senat przywraca naszą myśl z toku prac sejmowych, więc trudno powiedzieć, żebyśmy się tego wypierali. Chciałem zwrócić uwagę na pewien aspekt logiczny tego sformułowania, że właśnie ta osoba nie korzysta – ona ma spełniać warunki, ale nie będzie osobą korzystającą. Aczkolwiek nie jest to tylko czysta redakcja, to jest… Tylko wydaje się, że sformułowanie, które zaproponował teraz Senat, jest… Chyba w sensie tego przepisu chodzi bardziej o to, żeby osoba spełniała warunki, natomiast nie była osobą korzystającą.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Czyli, konkludując, uznaje pan, że Senat poszedł w prawidłową stronę proponując taką poprawkę?

Legislator Robert Durlik:

Senat, tak.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Mówimy o drugiej poprawce, tak? Upewniliśmy się i w związku z tym też stawiam wniosek o pozytywne zaopiniowanie poprawki drugiej. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę, zatem pozytywnie opiniujemy poprawkę drugą.

Przy poprawce trzeciej była już jasno wyrażona opinia i wniosek, żeby jednak zaopiniować ją negatywnie, aby rekomendować Sejmowi odrzucenie poprawki trzeciej. Czy jest sprzeciw wobec takiego wniosku? Nie słyszę, zatem opiniujemy poprawkę trzecią negatywnie.

Poprawki czwartą i piątą zaopiniowaliśmy. Jeżeli chodzi o poprawkę szóstą, proponuję zaopiniowanie pozytywne. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Nie słyszę, zatem opiniujemy pozytywnie poprawkę szóstą.

Proponuję, by sprawozdawcą Komisji w tej sprawie była pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Sprzeciwu nie słyszę. Pani poseł jest obecna i śledzi bieg dyskusji, jedynie filar zasłania panią poseł, bo jest solidny. Nie słyszę sprzeciwu, zatem uznaję, iż Komisja zatwierdziła panią poseł Joannę Kluzik-Rostkowską i pani poseł przedstawi stanowisko Komisji na posiedzeniu plenarnym.

To wszystko, jeżeli chodzi o punkt 2. Bardzo dziękuję panu ministrowi Markowi Buciorowi.

Przechodzimy do pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej (druk nr 1153). Bardzo proszę przedstawicielkę wnioskodawców, panią poseł Annę Bańkowską, o przedstawienie istoty projektu.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Kolejny raz mieliśmy do czynienia z próbą uregulowania kwestii dochodu uprawniającego do pomocy społecznej z kwestią dodatków mieszkaniowych. Nie pierwszy raz Sejm podejmował próby, żeby nie wliczać dodatku mieszkaniowego do dochodu uprawniającego do świadczeń wynikających z ustawy o pomocy społecznej.

Zawsze argumentem przeciwko takiemu rozwiązaniu, o jakim mówili posłowie, był fakt, że niewliczanie do dochodu jakichś kwot w ogóle rozszerza krąg osób uprawnionych do świadczeń z pomocy społecznej. Posłowie Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej zgłosili projekt mający na celu pomoc ludziom najsłabszym ekonomicznie, którzy korzystają ze stałych zasiłków z pomocy społecznej i równocześnie mają prawo do dodatków mieszkaniowych. Chodzi o pomoc w tym, żeby kwota zasiłku stałego, który takie osoby otrzymują w celu wspomagania na życie, nie była pomniejszana o cały dodatek mieszkaniowy.

Dziś jest tak, że kryterium uprawniające do dodatku mieszkaniowego jest dużo wyższe od kryterium uprawniającego do pomocy społecznej. Dlatego też jest wiele osób, które otrzymują dodatki mieszkaniowe, ale według regulacji ustawowych nie przysługuje

im jakakolwiek inna forma pomocy społecznej. Te osoby są więc „lepsze" ekonomicznie od tych, które otrzymują stałe zasiłki z pomocy społecznej. Osoby, które otrzymują stały zasiłek z pomocy społecznej, otrzymują go w kwocie w formie różnicy między kryterium dochodowym uprawniającym do pomocy społecznej a własnym dochodem. Jeżeli do tego dochodu wliczany jest dodatek mieszkaniowy, oznacza to, że jeśli ktoś ma 100 zł dodatku, to będzie miał zasiłek mniejszy o 100 zł. Siłą rzeczy jego sytuacja ekonomiczna nie ulegnie poprawie w stopniu wynikającym z formuły przyznawania czy obliczania zasiłku stałego w wersji, powiedziałabym, podstawowej. W związku z tym, jeżeli mamy dwie rodziny mające taki sam dochód, z których jedna jest uprawniona do dodatku mieszkaniowego i otrzymuje ten dodatek, to zasiłek stały z pomocy społecznej… Jeżeli sytuacja materialna jest taka sama, tak należy powiedzieć, to wtedy zasiłek z pomocy społecznej ludzi o identycznych dochodach będzie mniejszy o kwotę zasiłku.

Zaproponowaliśmy – nie będę już mówić o całej teorii, bo myślę, że to akurat wszystkim posłom jest znane… Uznaliśmy, że to jest niewłaściwe podejście do kwestii zasilania ludzi w formie dodatków mieszkaniowych. Dotyczy to szczególnie tych najsłabszych, którzy otrzymują również zasiłki stałe. Intencją naszej ustawy było, żeby wprowadzić modyfikację w formule obliczania zasiłku stałego, polegającą na tym, że tak jak dziś zasada brzmi, iż wysokość zasiłku stałego ustala się jako różnicę między kryterium dochodowym a dochodem tej osoby, my mówimy: powiększonym o połowę dodatku mieszkaniowego.

Dlaczego o połowę? Ponieważ uznaliśmy, że drugą część… Niech ktoś poskromi swoje wydatki, bo jeżeli dostaje już ten dodatek, to niech sfinansuje połowę z zasiłku stałego, a połowa niech będzie, że tak powiem, żywym wspomaganiem na dodatek mieszkaniowy. Takie rozwiązanie skutecznie zapobiegłoby powiększeniu kręgu osób uprawnionych do pomocy społecznej. Taka była intencja naszej ustawy. W związku z tym, że przygotowaliśmy różne wersje, wydaje mi się, biorąc pod uwagę opinię rządu, który doszedł w oparciu o naszą propozycję do wniosku, że rozszerza się również krąg osób uprawnionych do korzystania z pomocy społecznej, czego byśmy nie chcieli… Chcemy poprawić sytuację osób najsłabszych, które żyją z zasiłku stałego, a równocześnie z racji biedy i spełniania kryteriów, mają prawo do dodatku mieszkaniowego. Nie chcemy zwiększać populacji ludzi korzystających z pomocy, dlatego proponujemy, żeby zmienić właśnie formułę obliczania zasiłku stałego, czyli tylko i wyłącznie zwiększyć zasiłek stały o połowę dodatku mieszkaniowego.

Jak mówiłam, przygotowaliśmy różne wersje. Uznaliśmy, że ta zaproponowana przez nas w ustawie będzie bardzo czytelna i jasne będzie, iż chodzi o to, żeby nie zwiększać liczby osób uprawnionych do pomocy społecznej. Gdy wczytałam się w stanowisko rządu, doszłam do wniosku, że należałoby jednak zaproponować poprawkę do tych rozwiązań i zamiast regulacji – tak, jak nasz projekt przewiduje – polegających na dodaniu ust. 4a w art. 8, zaproponować zmiany – nowe brzmienie ust. 2 w art. 37. Mam to przygotowane, więc zaraz przekażę. Wtedy byłaby to już czysta forma, zgodna z naszymi intencjami, z uzasadnieniem do ustawy. Nie chciałabym w żadnej mierze, żeby utrącono szansę na pracę nad tą ustawą, ponieważ, w moim przekonaniu, po raz pierwszy – według tej poprawki, którą za chwilę państwu dam – w sposób absolutnie pewny nie powiększamy liczby osób uprawnionych do świadczeń. Czy mogłabym w międzyczasie to rozdać? Proszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Proszę o przekazanie sekretarzom.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Oczywiście. Proszę o przekazanie pani minister i Biuru Legislacyjnemu.

Proszę państwa, to wszystko, co chciałam powiedzieć. Może nareszcie sytuacja części osób, które biorąc dodatek mieszkaniowy podlegają zaniżaniu przysługujących im zasiłków stałych, ma szansę ulec zmianie. Z drugiej strony, jest to również bodziec dla ludzi, którzy łączą prawo do zasiłku stałego z dodatkiem mieszkaniowym, bo nie otrzymują, że tak powiem, za darmo całego dodatku, tylko połowa jest im dana w postaci większej niż dotychczas kwoty zasiłku, a druga połowa musi pochodzić z bieżących oszczędności budżetu. Powiem szczerze, że gdy wpadłam na pomysł, który jest zawarty w tej

poprawce, byłam bardzo szczęśliwa, że wreszcie uda się uregulować te kwestie w sposób logiczny.

Panie przewodniczący, nie będę snuć dłuższych wywodów na ten temat, ale bardzo bym prosiła, żeby przyjąć do wiadomości, iż we właściwym momencie tylko i wyłącznie taka treść art. 1, jaką proponuję w tej chwili w tej poprawce, byłaby istotą rzeczy. Intencja się nie zmienia, ale chyba bardziej precyzyjnie zapisane jest to, o co nam chodziło. W związku z tym, apeluję do państwa posłów, ponieważ jest to problem do tej pory nierozwiązany... Rozmawiałam z panem posłem Michałkiewiczem, który mówił, że nasza podkomisja też po wielokroć zastanawiała się, jak rozwiązać problem tych dodatków mieszkaniowych i kryterium dochodowego. Zawsze pojawiała się obawa, że jak się nie wliczy do dochodu, to zwiększy się liczba osób uprawnionych do świadczeń, a nie o to w tym momencie chodzi. W związku z tym, prosiłabym bardzo, żeby powołać podkomisję i przypatrzeć się jednej i drugiej wersji, aby ministerstwo też miało chwilę spokoju i przestało się obawiać, że zwiększy się liczba osób uprawnionych.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę o stanowisko rządu. Pani minister Elżbieta Seredyn, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Izbo, chcę powiedzieć, że znalazłam się w nieco trudnej sytuacji, bo jesteśmy przygotowani do szacunków i wyliczeń, jeżeli chodzi o zwiększającą się mimo wszystko liczbę upoważnionych do korzystania ze świadczeń pomocy społecznej. W tym momencie nie mogę jej precyzyjnie określić. Na pewno ten projekt z taką poprawką także będzie generował koszty i zwiększał liczbę uprawnionych do pomocy społecznej.

W tym momencie zmienia się też filozofia pomocy społecznej. Chciałam powiedzieć, że pomoc społeczna reaguje w trudnych sytuacjach życiowych i ma pomagać rodzinom czy poszczególnym osobom w kryzysie, mając na uwadze również pomoc w wychodzeniu z takiego kryzysu w sposób aktywny. Poszerzanie art. 8 w ustawie o pomocy społecznej o kolejne zapisy i otwieranie jeszcze szerzej tych furtek na pewno nie motywuje, a wręcz demotywuje do tego, żeby aktywnie funkcjonować w środowisku. Stanowisko Rady Ministrów do projektu poselskiego zawartego w druku 1153 jest negatywne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca będzie oczywiście podsumowywać dyskusję. Pan poseł Krzysztof Michałkiewicz, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Michałkiewicz (PiS):

Chciałem poprzeć panią poseł Bańkowską, jeżeli chodzi o przygotowany projekt, ze względu na to, że faktycznie dodatek mieszkaniowy ma funkcję celową. Zasiłki celowe są wliczone do dochodu, mają na celu ulżenie w opłatach za mieszkanie, które zaczynają być podstawową potrzebą i czymś naturalnym. Myślę o energii elektrycznej, o ogrzewaniu mieszkania, o gazie w mieszkaniu czy ciepłej wodzie. To są już w tej chwili takie standardy, które powinny być zapewnione wszystkim bez wyjątku.

Natomiast zasiłek celowy przysługuje oczywiście tym osobom, których nie trzeba motywować do wyjścia z trudnej sytuacji, ze względu na to, że z powodu swoich uwarunkowań życiowych w tej trudnej sytuacji i tak pozostaną. To osoby, które na stałe są klientami pomocy społecznej i nie ma powodu, żeby je pozbawiać tego świadczenia celowego, jakim jest dodatek mieszkaniowy. Pani poseł Bańkowska o tym wspominała.

Muszę też dodać, że niektóre osoby, którym przysługują zasiłki stałe, rezygnują z dodatków mieszkaniowych, żeby to nie wpłynęło na wysokość zasiłku. W tym przypadku są więc podwójnie karane. Osoby, które znajdują się w najtrudniejszej sytuacji, nie mogą korzystać z dodatków mieszkaniowych, które powinny i często są – bo przecież są takie miejsca, gdzie dodatku mieszkaniowego nie wypłaca się w gotówce, tylko pokrywa się faktycznie koszty związane z mieszkaniem…

Oczywiście, bardzo podobał mi się też głos i opinia z województwa zachodnio-pomorskiego, że niekoniecznie wiadomo, dlaczego to ma być 50%. Nic się nie zmieniło, jeżeli

chodzi o poprzednią kadencję, bo wtedy dyskutowaliśmy o tym problemie. Wręcz przeciwnie – nie widać, żeby w ciągu ostatnich kilku lat sytuacja podopiecznych pomocy społecznej zmieniła się tak diametralnie, żeby w tej chwili z zasiłku stałego byli w stanie nie tylko się utrzymać, ale także opłacić mieszkanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani poseł Zofia Popiołek.

Poseł Zofia Popiołek (RP):

Polemizowałabym tu z panią minister, ze względu na to, że dodatek mieszkaniowy jest swego rodzaju dodatkiem celowym, który w zasadzie… Przerzucanie go w celu zwiększenia dochodów petenta opieki społecznej nie wydaje mi się zasadne. Tym bardziej, że są przykłady, iż ludzie znajdujący się w najtrudniejszej sytuacji materialnej, którzy są klientami pomocy społecznej, mają niejednokrotnie dość prymitywne warunki zamieszkania, gdzie te koszty… Zważywszy np. na fakt, że szereg mieszkań socjalnych ma ogrzewanie elektryczne, koszt utrzymania mieszkania jest dodatkowo podnoszony. Nie łączyłabym tych rzeczy, ponieważ to jest odrębny dodatek. Nie jest on dochodem, lecz dodatkiem celowym ze względu na…

Uważam, że w zasadzie od 20 lat zaniedbywano politykę mieszkaniową w naszym kraju. Cieszę się, że rząd w tej chwili zdecydował się na opracowanie programu dotyczącego mieszkań pod wynajem, co jest ewenementem, bo przez tyle lat hołdowano w zasadzie tylko tym mieszkaniom, budowie i pomocy… Pomoc była ukierunkowana na mieszkania własnościowe, tymczasem sytuacja na rynku mieszkaniowym jest tragiczna. W związku z tym, nie łączyłabym w żaden sposób dodatków mieszkaniowych z opieką społeczną. Nie włączałabym ich jako dochodów do dochodów potrzebnych dla celów opieki społecznej.

Mam tylko pewne zastrzeżenie. Pan poseł Michałkiewicz słusznie zapytał, dlaczego połowa, a nie całość i dlaczego jest to kierowane tylko do części klientów opieki społecznej. Jeżeli chodzi o koszty, poprzez rozwój gospodarczy powinniśmy dążyć do tego, żeby wychodzić z biedy, a nie w ten sztuczny sposób analizować, czy liczba beneficjentów opieki społecznej zwiększy się, czy zmniejszy. Trzeba dołożyć starań, aby było ich mniej, ale w sposób bardziej naturalny, a nie tylko taki statystyczny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani poseł Elżbieta Rafalska, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Mam pytanie do pani minister, chociaż nie jest to ustawa podlegająca jej kompetencjom. Chodzi mi o kryteria uprawniające do otrzymania dodatku mieszkaniowego. Czy zasiłek stały jest liczony do dochodu przy staraniach o dodatek mieszkaniowy? Czy to jest tak wzajemnie?

Poza tym, w nawiązaniu do uwagi, która już się tu pojawiła, chciałam powiedzieć, że zupełnie dziwaczne, przepraszam, wydaje mi się zaproponowanie połowy dodatku mieszkaniowego. Kryterium byłoby jasne, gdyby była mowa o tym, że to ma być całość, bo mówimy, że połowa będzie tak, połowa tak. Jestem zwolenniczką bardziej konsekwentnych rozwiązań, niezależnie od tego, jakie są skutki finansowe, bo wtedy mówimy, że wszystkie formy konsekwentnie są traktowane podobnie. Natomiast tu są wątpliwości nie tylko natury prawnej, ale samo rozwiązanie… Równie dobrze można by było się zastanawiać, a czemu nie ¾, itd. Zawsze będzie jakieś pole manewru. Jestem za tym, żeby powiedzieć, iż nie wlicza się wtedy dodatku mieszkaniowego w całości.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani poseł Magdalena Kochan, proszę.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję. Pani minister, mam kilka dodatkowych pytań, dotyczących przede wszystkim poprawek zgłoszonych przez panią przewodniczącą Bańkowską. Bardzo ważne jest dla mnie proste przedstawienie sytuacji rodziny, która korzysta zarówno z dodatku mieszkaniowego… Właśnie, czy zasiłek stały jest wliczany do dochodu wtedy, kiedy przyzna-

jemy dodatek mieszkaniowy, i jak te dwa dodatki mają się do siebie? Niezależnie od tego czy jest wliczany do dochodu, czy nie jest wliczany, moje pytanie dotyczy sytuacji osoby samotnej i bezrobotnej osoby z jednym dzieckiem w przypadku brania jednego i drugiego zasiłku. Ile to jest miesięcznie – mam na myśli złotówki? Chciałabym zorientować się, na ile poprawa sytuacji tej osoby poprzez wprowadzenie rozwiązań przedstawionych przez panią Bańkowską zachęci do podejmowania aktywności zawodowej, a na ile pozwoli spokojnie tkwić w bezczynności. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Chciałbym się dołączyć do dyskusji i również zapytać o pewną kwestię panią poseł Bańkowską. We mnie, w taki intuicyjny trochę sposób, budzi jednak wątpliwość przekonanie, że to nie spowoduje żadnych dodatkowych skutków finansowych. Jeżeli odejmiemy te dodatki, to oczywiste jest, że więcej osób znajdzie się poniżej progów, czyli spełni kryteria i będzie uprawnionych do świadczeń.

Przyznam też, że mam pewne wątpliwości, gdy używa się określenia, którym posłużył się pan poseł Michałkiewicz. Mam na myśli sformułowanie, że są to osoby karane, bo mają ten dochód. Ciągle słyszę to od rencistów, że są karani, bo podjęli pracę i za karę zabierają im rentę. Przyznam, że czuję wtedy pewną irytację, bo myślę, że renta przyznawana jest dlatego, że ktoś generalnie nie może pracować, a więc jeżeli może pracować, to jest czymś naturalnym, że ogranicza mu się rentę. Przecież te renty nie spadają nam z nieba – składają się na nie pracujący, również ci niepełnosprawni. Gdy do mnie do biura przychodzi człowiek i mówi, że chciałby pracować, ale tak, żeby nie stracić renty, a później jest zirytowany, bo zawieszono mu część renty, gdyż osiągnął pewne dochody, to jest to argument, który wynika, jak mi się wydaje, z niezrozumienia istoty rzeczy. To tak, jakbyśmy się skarżyli, że płacimy wyższe podatki, bo więcej zarabiamy. Życzę takim ludziom, żeby zarabiali jak najlepiej i żeby byli podatnikami płacącymi wyższe podatki, bo to będzie świadczyło o tym, że nieźle sobie radzą i dobrze zarabiają.

Czy rzeczywiście nie tworzymy takiego mechanizmu, że można nadal mieścić się w progach i ich pilnować po to, aby otrzymywać świadczenia? Oczywiste jest, że jeżeli ma się inne dochody, to traci się jakąś część świadczeń. To jest często pokazywane jako czynnik raczej zniechęcający do aktywności, bo ludzie starannie wyliczają… Są tacy – nie wszyscy, oczywiście, bo każde uogólnienie byłoby tu krzywdzące i niesprawiedliwe – którzy bardzo umiejętnie wyliczają swoje dochody z różnych źródeł i pilnują, żeby nie przekroczyć tej granicy. Mówimy więc o pułapce świadczeniowej, która demotywuje ludzi do podejmowania aktywności. Na ile jednak takimi mechanizmami nie demotywujemy ludzi, tylko tworzymy im większe pole manewru?

Jak rozumiem, pan poseł Michałkiewicz chciałby polemizować. Jestem oczywiście otwarty na wysłuchanie tych argumentów. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Michałkiewicz (PiS):

W zupełności się zgadzam, ale pan przewodniczący zapomniał, że osoby pobierające zasiłek stały to te, którym nie przysługują renty ani emerytury i są pozbawione dochodu. Ten zasiłek stały jest właśnie dla tych, którzy nie mogą pracować, nie mają dochodu. W związku z tym, zgadzając się z argumentacją, muszę zauważyć, że punkt wyjścia chyba nie był taki, jak powinien. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Odniosłem się tylko, oczywiście, trochę nie wprost, posługując się pewną metaforą, do sformułowania, że są karani. Mówiłem, że słyszę takie stwierdzenia od tych, którzy pobierają rentę i nagle dowiadują się, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych zawiesił im część renty, bo ustalono, iż przekroczyli siedemdziesięcioprocentowy próg dochodu. Wydaje mi się, że jeżeli ktoś zarabia ponad 70% średniej krajowej, czyli ponad 2,5 tys. zł, to dobrze, że zarabia i pracuje. Ciągle się przeciwstawiam takiemu określaniu tego typu sytuacji.

Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie widzę zgłoszeń, więc proponuję, by teraz głos zabrała pani minister, a później pani przewodnicząca Bańkowska, po czym będziemy rozstrzygać.

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Dziękuję, panie przewodniczący. Pozwolę sobie odnieść się do zadanych pytań. Nie na wszystkie jestem w stanie odpowiedzieć w tej chwili, więc odpowiedź na część z nich przygotujemy pani przewodniczącej na piśmie.

Zacznę od zasiłku stałego, który tak naprawdę nie jest wyłączany z katalogu dochodu w ustawie… Przy ustalaniu do dodatku mieszkaniowego…

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Nie jest wyłączany…

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Tak, pani poseł. Zasiłek stały nie jest wyłączany przy naliczaniu zasiłków mieszkaniowych. Zgodnie z ustawą o dodatkach mieszkaniowych, wchodzi w skład. To odpowiedź na pierwsze pytanie.

Chciałam się jeszcze odnieść, o czym zapomniałam w swojej pierwszej wypowiedzi, do kwestii, dlaczego akurat tylko uprawnieni do zasiłku stałego. Przecież wielu klientów pomocy społecznej to osoby, które wychowują dzieci, i te rodziny pobierają zasiłki okresowe. Dlaczego ta grupa została pominięta?

Kolejna kwestia: czy możliwość dofinansowania i poszerzenia art. 8 ustawy o pomocy społecznej o połowę dodatku mieszkaniowego będzie aktywizowała? Z całą pewnością nie, ponieważ ci, którzy pobierają zasiłek stały, to osoby z orzeczonym stopniem niepełnosprawności umiarkowanym bądź znacznym, a więc osoby, które nie są aktywne zawodowo. Toteż tu nie można myśleć w kategoriach aktywności zawodowej. A jeżeli te osoby będą mogły skorzystać z większego zasiłku z pomocy społecznej, to nie będą natychmiast poszukiwały dodatkowych możliwości i rozwiązań na rynku zawodowym.

Padło jeszcze pytanie o osobę samotnie wychowującą dziecko, ale do niego ustosunkujemy się na piśmie. Policzymy to w szczegółach, mając na uwadze wszystkie możliwości, z których taka osoba może skorzystać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę panią przewodniczącą Bańkowską o podsumowanie dyskusji.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Po pierwsze, musimy uściślić, że przy obliczaniu dochodu, jeżeli chcemy ustalić prawo do dodatku mieszkaniowego, wlicza się zasiłek stały. I odwrotnie: do dochodu, który stanowi punkt wyjścia do obliczenia zasiłku stałego, wlicza się z kolei dodatek mieszkaniowy. W związku z tym, proszę państwa, na czym polega ta ustawa? Mamy dziś do czynienia z taką sytuacją, że osoba, która ma dochód poniżej 1038 zł i żyje samotnie, albo osoba żyjąca w rodzinie, która ma dochód poniżej 831 zł oraz mieszkanie o odpowiednim metrażu, dostaje dodatek mieszkaniowy. Myślę, że rząd zrobił tu błąd w uzasadnieniu – powinno być na odwrót. Dali państwo wyższe kryterium przy osobie w rodzinie, a nie samotnej. Sądzę, że to pomyłka. Kontynuując: ktoś ma dochód w wysokości 1037 zł, dostaje dodatek mieszkaniowy, a żeby otrzymać zasiłek stały z pomocy społecznej, musi spełniać kryterium dochodowe uprawniające do pomocy społecznej, czyli mieć dochód poniżej 542 zł. I teraz, jaką mamy sytuację: osoba, która ma te 1037 zł, dostaje dodatek mieszkaniowy – w różnej wysokości, załóżmy, że to jest około 200 zł. Bierze go, czyli jej dochód z 1037 zł zwiększa się do 1237 zł. Z tego oczywiście opłaca mieszkanie, ale tyle ma do dyspozycji. Osoba, która jest biedna, ma dochód poniżej 542 zł, idzie do pomocy społecznej, żeby obliczyć jej zasiłek stały. Zasiłek stały liczy się w następujący sposób: dochód tej osoby, tzn. kryterium uprawniające do świadczeń, czyli 542 zł, minus dochody, które ona otrzymuje. Jeżeli dana osoba otrzymuje dodatek mieszkaniowy 200 zł, to dostaje zasiłek w wysokości trzystu paru złotych. Najbiedniejszym ludziom w Polsce, którzy mają dochód poniżej 542 zł, nie opłaci się iść po dodatek mieszkaniowy, bo nic z tego nie mają. Dostają dodatek mieszkaniowy 200 zł, a o tą samą kwotę mają zmniejszony zasiłek stały. Czyli zamiast 540 zł dostają 340 zł. W ustawie proponuję …

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Czy mogę zadać pytanie?

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Oczywiście, proszę bardzo.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Jeżeli dana osoba dysponuje kwotą dochodu 540 zł, to…

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

To jest kryterium, a dochód może mieć w wysokości 1 – 2 zł.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dobrze, jeżeli ma dochód nieprzekraczający 540 zł, to otrzymuje dodatek mieszkaniowy. Tyle, że nie otrzymuje go w formie gotówkowej, tylko w postaci rozliczenia między płatnikiem, czyli ośrodkiem pomocy społecznej a administratorem budynku, w którym mieszka, bo spełnia kryteria do otrzymywania dodatku mieszkaniowego.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Przepraszam, trzeba zacząć od tego, że nie wszyscy, którzy są biedni, dostają dodatki mieszkaniowe. Są jeszcze inne warunki, które trzeba spełnić, żeby dostać dodatek, ale nie w tym rzecz w tym momencie. Osobie biednej, mającej malutki dochód, nie opłaci się ubiegać o dodatek mieszkaniowy, ponieważ o tę kwotę dodatku ma zmniejszony zasiłek.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Rozumiem, że 540 zł zasiłku…

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Kryterium…

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Kryterium, dobrze. 300 zł zasiłku zostanie pomniejszone o 200 zł dodatku mieszkaniowego – tak to funkcjonuje?

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Tak właśnie jest.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Oznacza to, że – mówiąc najkrócej – płacąc danej osobie za mieszkanie, zabieramy jej jednocześnie ten dochód, którym dysponuje, żeby utrzymać się przy życiu, tak?

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Tak jest. Chcę…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani przewodnicząca, wiem, że ta dyskusja jest bardzo robocza, ale…

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

W związku z tym, omawiamy to na liczbach, żeby uświadomić problem. Ktoś, kto nie idzie do pomocy społecznej po zasiłki, ma 1037 zł dochodu, dostanie jeszcze dodatek mieszkaniowy. Ten dodatek oczywiście nie idzie do kieszeni, tylko wiemy… Dochód ma – 1237 zł. 200 zł państwo zapłaciło za mieszkanie, a resztę ma do swojej dyspozycji. Druga rodzina ma prawie zerowe dochody. Umówmy się, że nie ma żadnych. Według dzisiejszych przepisów, dostałaby pełne kryterium uprawniające – 542 zł – bo zasiłek stały liczy się do kryterium uprawniającego do pomocy społecznej. Wynosi ono 542 zł minus dochód, a dochód to w tym wypadku zero, czyli ta rodzina otrzymywałaby zasiłek stały 542 zł. Poszła do pomocy społecznej, spełnia warunki do otrzymania dodatku mieszkaniowego – wynosi on 200 zł. Nie ma żadnych innych dochodów, zero. Taka osoba dostanie zasiłek stały w wysokości 542 zł minus 200 zł dodatku mieszkaniowego, czyli 342 zł na życie.

Wraz z moim Klubem Poselskim SLD chcielibyśmy, żeby ludziom, którzy mają dochód poniżej 542 zł i otrzymują dodatek mieszkaniowy, zasiłek stały liczyć nie tak jak dziś się mówi: kryterium uprawniające do pomocy społecznej, czyli 542 zł, minus dochód własny i tę różnicę wypłaca się w postaci zasiłku stałego. My mówimy: kryterium uprawniające do pomocy społecznej minus dochody własne plus połowa dodatku mieszkaniowego.

Później powiem, dlaczego właśnie połowa. Połowa, czyli 100 zł, plus 100 zł, co oznacza, że na podstawie naszego przepisu każda z najbiedniejszych osób, która do tej pory otrzymywała stały zasiłek, po wejściu w życie ustawy dostawałaby go wyższy o połowę dodatku mieszkaniowego, czyli – na naszym przykładzie – większy o 100 zł.

Nie zwiększa się w związku z tym, panie przewodniczący, według tej poprawki, populacja osób uprawnionych do świadczenia, ponieważ nie podwyższamy progu dochodowego. Nie zmieniamy również nic w zawartości dochodu. Załóżmy, że do tej pory rodzina miała 300 zł dochodu własnego. Nie mówimy teraz, że należy te 300 zł pomniejszyć o dodatek mieszkaniowy 200 zł i że ta rodzina ma teraz 100 zł. Nie, bo wtedy masa ludzi weszłaby do pomocy społecznej. My tego nie chcemy. Chcemy, żeby tylko ci, którzy mają dochód tak obliczany, jak dziś jest napisane w ustawie, tzn. że wlicza się wszystko, co jest zawarte w art. 8, żeby to pozostało, natomiast przy obliczaniu zasiłku stałego, by zwiększać go de facto o połowę dodatku mieszkaniowego.

Odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego: nie zwiększa się w ogóle populacja ludzi uprawnionych do pomocy społecznej, natomiast wydatki budżetu zwiększają się o połowę dodatku mieszkaniowego dla tych osób, które biorą zasiłek stały. To jest pewne. Ta poprawka gwarantuje – ponieważ poprzedni zapis można było różnie czytać – że nie dojdzie do zwiększenia liczby tych osób.

Pani poseł Rafalska pyta, dlaczego 50%? Otóż dlatego, że Anna Bańkowska rozmawiała z ludźmi, którzy mają problem tego typu. Człowiek wystąpił o dodatek mieszkaniowy myśląc, że skoro zamienił większe mieszkanie na mniejsze, to poprawi sobie sytuację materialną, tymczasem okazało się, że dostał dodatek mieszkaniowy, a zasiłek mu o tę kwotę zmniejszono. W efekcie został z byle jakim lokum, itd. Bałam się, że jeżeli zaproponujemy, co by było logiczne, żeby był to cały dodatek, to przy niechętnym podejściu i myśleniu, że zwiększa się populacja osób uprawnionych do pomocy, ten projekt zostanie odrzucony. Policzyłam, że w przypadku 50% te wydatki nie są wielkie, a wprowadza to chociaż trochę logiki w strukturę wspomagania. W związku z tym, nie będę miała nic przeciwko temu, jeżeli posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przy dalszej pracy nad tym projektem – a liczę na to, że taka nastąpi – przy tej poprawce zgłoszą inne regulacje. Przecież mamy pracować, nie ma sensu się ścigać, kto tu jest pierwszy. Chodzi o to, że wszyscy, którzy, jak my, pracują blisko pomocy społecznej, widzą, że to, co dziś obowiązuje, jest nielogiczne. Tą poprawką odebrałam rządowi argument, że zwiększa się populacja osób uprawnionych do pomocy społecznej.

Podsumowując: w Polsce ludzie najbiedniejsi nie mają dodatków mieszkaniowych albo mają dodatki, ale o ich wysokość mają zmniejszone świadczenia z pomocy społecznej. Ludzie lepiej sytuowani mają swój dochód i oprócz tego dostają dodatek mieszkaniowy, mimo że ich dochód na osobę jest dwa razy wyższy niż tych, którzy mają zmniejszane zasiłki stałe o różnicę. Jeżeli chodzi o inne kwestie, to będziemy rozmawiać. Bardzo państwa proszę, żebyśmy dalej podyskutowali, bo bez względu na to, jaka decyzja zapadnie…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani poseł, ale to już powtarzamy…

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

…warto, żebyśmy merytorycznie, dogłębnie weszli w ustawę o pomocy…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Posłowie PiS mogą dołączyć. Jak rozumiem, pani poseł Rafalska chce zabrać głos w tej sprawie, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Ta poprawka rzeczywiście trochę zmienia podejście i filozofię pomocy społecznej. Jeżeli chodzi o skutki finansowe, przesunie się to w kierunku dodatków mieszkaniowych i rozumiem, że to jest obciążenie dla samorządów, bo to ich zadanie własne …

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Właśnie nie, dodatki będą nadal wypłacane…

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

No tak, faktycznie, tylko nie będą odliczane od zasiłku. Dobrze. Chciałam powiedzieć jedną rzecz: na pewno dodatki mieszkaniowe to temat, którym kiedyś powinniśmy się zająć w ramach planowej pracy, ponieważ jak nastąpiło to przejęcie dodatków mieszkaniowych przez samorządy, to doszło do naprawdę drastycznego obniżenia liczby wypłacanych dodatków mieszkaniowych, gdy stało się to też zadaniem własnym. Obserwowałam to na przykładzie własnego samorządu. Ta pomoc jest istotnie ograniczana, jeżeli chodzi o wypłatę dodatków mieszkaniowych. Już będę kończyć.

Chciałabym zwrócić uwagę, że poza tym, co zostało podjęte przez panią, są w tej ustawie również inne elementy, które nie wytrzymały próby czasu. Przykład może stanowić wielkość metrażu, bo jesteśmy w trochę innej rzeczywistości i byłoby tam kilka kwestii do uporządkowania. Jak mówię: świadczenie pielęgnacyjne jest wyłączone jako dochód, jedne rzeczy są wyłączone, a niektóre nie są i brakuje tam porządku. Dziękuję wszystkim.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Mam propozycję, żebyśmy skierowali ten projekt do podkomisji stałej pana posła Krzysztofa Michałkiewicza, gdzie są ludzie ze wszystkimi niezbędnymi kompetencjami. W tym, jak widać, dość skomplikowanym układzie różnych świadczeń, a zwłaszcza w kontekście poprawki zgłoszonej przez panią poseł Bańkowską… Nie mamy wątpliwości, że jest w tym coś wyjątkowego i niezwykłego, ale niech podkomisja przeanalizuje wszystkie niuanse, abyśmy rozstrzygając tę sprawę mieli pewność, że świadomie decydujemy o określonych nowych rozwiązaniach. Zgłaszam wniosek, by skierować ten projekt do podkomisji.

Szanowni państwo, zamykam pierwsze czytanie. Stwierdzam, iż nie zgłoszono w sprawie tego projektu wniosku o odrzucenie… Wniosku o wysłuchanie publiczne – przepraszam, zły fragment scenariusza. Panie wiedzą, że trzeba mi tu wszystko starannie szykować, bo czasem, zwłaszcza w tych popołudniowych godzinach, pewne ważne słowa w kontekście regulaminu Sejmu umykają. Nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego w sprawie tego projektu. Zgłoszono natomiast wniosek o skierowanie go do podkomisji stałej do spraw pomocy społecznej. Czy jest sprzeciw wobec tego wniosku? Nie słyszę, zatem dalsze prace przekazujemy w ręce pana przewodniczącego Krzysztofa Michałkiewicza.

Na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Dziękuję państwu, zamykam posiedzenie Komisji.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Czy mogę elegancko się zachować i podziękować wszystkim państwu, że zechcieli państwo pracować nad tym projektem? Bardzo mi miło.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Ja z kolei chciałbym podziękować, że pani przewodnicząca Bańkowska nieustannie nas inspiruje i złożyć wyrazy uznania za wiedzę w tak szczegółowych kwestiach.